Czwartek, 18 września 2014 r.

Mdr 4, 7-15 (1 J 2, 12-17; Ps 148; Łk 2, 41-52)

Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, Patrona Polski

Zauważywszy brak Jezusa, Maryja z Józefem poszukiwali Go najpierw wśród pielgrzymów, mając nadzieję, że przyłączył się do kogoś z krewnych i znajomych, a „gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go" (J 2,45). Łatwo się czyta historię o zagubieniu i odnalezieniu dwunastoletniego Jezusa w czasie pielgrzymki do Jerozolimy, zwłaszcza, jeśli się ją zna od dziecka, wzrasta się z nią i jest się przyzwyczajonym do jej treści. Warto czasami jednak postarać się tak naprawdę wczuć się w to, co przeżywali bohaterowie Ewangelii.

Kiedy Maryja i Józef podjęli decyzję, by wrócić do Jerozolimy, mieli już za sobą cały dzień drogi. Teraz muszą na nowo pokonać ten dystans, a potem jeszcze raz go przebyć, nadrabiając przez to pełne dwa dni. Pozornie tracą czas, ale dzięki temu odnajdują Jezusa – a więc w Ich życiu ma miejsce postęp.

Podobne doświadczenie jest bardzo często udziałem rodziców i wychowawców. Ich działania wspierające rozwój dziecka często muszą zwolnić tempo, a czasami sytuacja wymaga cofnięcia się do jakiegoś punktu i rozpoczęcia wędrówki od nowa. Trzeba wtedy przezwyciężyć pokusę dopatrywania się w takim obrocie spraw straty czasu i użalania się nad zmarnowanym okresem życia.

Znakomity obraz mogący zilustrować tę sytuację przywołał C.S. Lewis w książce „Cztery miłości": „Wyobraźmy sobie, że idziemy drogą wiodącą przez góry do wioski, w której stoi nasz dom. W południe dochodzimy do szczytu stromej skalnej ściany i znajdujemy się w prostej linii bardzo blisko domu, gdyż leży on u naszych stóp. Moglibyśmy rzucić weń kamieniem. Ale ponieważ nie jesteśmy alpinistami, nie możemy zejść. Musimy obchodzić dokoła może z jakieś pięć mil. Podczas tego detour wielokrotnie będziemy statycznie bardziej oddaleni od naszej wsi niż wówczas, gdyśmy siedzieli nad skalną ścianą. Ale tylko statycznie. W kategorii czynionych postępów zbliżamy się znacznie do naszej kąpieli i herbaty" (C.S. Lewis, „Cztery miłości", Warszawa 1962, s. 11-12).

Święty Stanisław Kostka mógł spokojnie ukończyć naukę w kolegium jezuickim w Wiedniu i prowadzić dostatnie życie. Wybrał jednak drogę, patrząc po ludzku, okrężną i bardziej skomplikowaną. Odpowiadając Bogu na rozpoznane wezwanie do życia zakonnego, opuścił po kryjomu Wiedeń i udał się do dalekiej Dylingi, by tam wstąpić do zakonu jezuitów. Jego życie jest przykładem tego, że w wychowaniu i samowychowaniu szybkie posuwanie się do przodu może być cofaniem się, a zatrzymanie się, a nawet powrót do jakiegoś punktu drogi – może oznaczać postęp.

Modlitwa wiernych

Święty Stanisław Kostka odpowiadając na powołanie do życia zakonnego, zrezygnował z wygód i czekającego go dostatniego życia. Za jego wstawiennictwem prośmy Pana w potrzebach Kościoła, świata i nas samych:

1. Módlmy się za Kościół Chrystusowy, by Pan pobudzał serca dziewcząt i chłopców do życia według rad ewangelicznych – czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. *Ciebie prosimy…*

2. Módlmy się za rządzących państwami, by podejmując decyzje dotyczące kształcenia i wychowania młodych pokoleń, nie tracili z oczu żadnego z wymiarów ludzkiego życia, uwzględniając także jego sferę duchową.

3. Módlmy się na tych rodziców, wychowawców i nauczycieli, którzy są bliscy zniechęcenia z powodu braku dostrzegalnych efektów swej działalności, by Pan obdarzył ich nową nadzieją i wzmocnił w ich sercach cnotę cierpliwości.

4. Módlmy się za wychowawców seminariów duchownych i domów formacji zakonnej, by Duch Święty obficie obdarzał ich potrzebnymi łaskami.

5. Módlmy się w intencji zmarłych kapłanów i katechetów, którzy swą obecnością, posługą i poświęceniem wpisali się w nasze życie, aby Pan wynagrodził ofiarę ich życia szczęściem, które nie przemija.

6. Módlmy się za nas, tu obecnych, abyśmy nie ulegali presji postępu i liczenia w życiu na szybkie efekty, ale byśmy potrafili zdać się na Boga, zawierzając się całkowicie Jego mądrości i miłości.

Wszechmogący, wieczny Boże, św. Stanisław Kostka kierował się w swym życiu maksymą: „Jestem przeznaczony do wielkości". Daj nam łaskę rozpoznania tego, co naprawdę wielkie i poświęcenia wszystkich naszych sił i możliwości, by osiągnąć zamierzony cel, o ile jest zgodny z Twoją wolą. Przez Chrystusa, Pana naszego.

TYDZIEŃ WYCHOWANIA

Opracowanie:
Teksty rozważań i modlitwa wiernych:
ks. Marek Studenski